KLIMATY św. ANNY

Nr **873** / 23 listopada 2025 ISSN 2080-0010

UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE
2 Sm 5, 1-3

Czytanie z Drugiej Księgi Samuela

Wszystkie pokolenia izraelskie zeszły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: «Oto my jesteśmy kości twoje i ciało. Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz pasł mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem».

Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY
Ps 122 (121), 1b-2. 4-5 (R.: por. 1bc)

Idźmy z radością na spotkanie Pana.

Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: *
«Pójdziemy do domu Pana».
Już stoją nasze stopy *
w twoich bramach, Jeruzalem.

Do niego wstępują pokolenia Pańskie, *
aby zgodnie z prawem Izraela wielbić imię Pana.
Tam ustawiono trony sędziowskie, *
trony domu Dawida.

DRUGIE CZYTANIE
Kol 1, 12-20

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia:

Dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziale świętych w światłości. On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.

On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Oto słowo Boże.

AKLAMACJA
Por. Mk 11, 9c. 10a

Błogosławiony, który przybywa
w imię Pańskie.
Błogosławione Jego królestwo,
które nadchodzi.

EWANGELIA
Łk 23, 35-43

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem».

Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie».

Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski».

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas».

Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił».

I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdziesz do swego królestwa».

Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze mną w raju».

Oto słowo Pańskie.

W Klimatach:

Godziny liturgii godzin 2

Rozproszenia na modlitwie? O. Dolindo ma na to sposób! 3

KOMENTARZ

Scena kuszenia Jezusa na pustyni w Ewangelii wg. św. Łukasza kończy się stwierdzeniem: „Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.” Ten „czas” nadszedł w chwili agonii na krzyżu: „Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie.” Trudno oprzeć się pokusie ratowania własnego życia nawet za wszelką cenę. Znamy to dobrze z własnego doświadczenia.

Nazywamy Jezusa Królem Wszechświata między inny dlatego, że ofiarując Samego siebie wyzwolił nas do życia wiecznego.

ks. dr Waldemar R. Macko

GODZINY LITURGII GODZIN

W poprzednim artykule dokonaliśmy wstępu do tematu Liturgii Godzin. Teraz wnikniemy nieco bardziej w szczegóły tej liturgii.

Liturgia Godzin wyznacza dobowy rytm modlitw dla całego Kościoła, niemniej jednak jako obowiązek jest sprawowana głównie przez wspólnoty zakonne oraz wyświęconych mężczyzn. Sam brewiarz, czyli księga z tekstami poszczególnych modlitw, uległ reformie - jak cała liturgia - po Soborze Watykańskim II. Niegdyś wszystkie teksty modlitw były zapisane w języku łacińskim, dziś większość osób sprawujących tę modlitwę korzysta z wydawnictw w językach ojczystych, choć istnieją wyjątki.

Sam układ tej liturgii zakłada uświęcenie każdej pory dnia, ze szczególnym uwzględnieniem jutrzni, czyli godziny porannej, oraz nieszporów, czyli godziny wieczornej. Kiedyś tych godzin było więcej, niż obecnie. Odmawiano tzw. matutinum, następnie prymę (pierwszą godzinę dnia), potem tercję (godzinę trzecią), sekstę (szóstą), nonę (dziewiątą) oraz nieszpory i kompletę, na zakończenie dnia. Obecnie układ tej liturgii wygląda następująco: Wezwanie, Godzina Czytań, Jutrznia, Modlitwa w ciągu dnia, Nieszpory, Kompleta. Wezwanie odmawia się zawsze na początku liturgii danego dnia, zwykle przed jutrznią. Jest to jeden z czterech przeznaczonych na tę godzinę psalmów (Ps 95, 100, 24 lub 67) odmiawiany wraz z odpowiednią antyfoną. Kolejną modlitwą jest Godzina Czytań, obecnie niezwiązana z konkretną porą dnia, ale jej źródeł należy upatrywać w modlitwie nocnej. Składa się z hymnu, psalmów podzielonych na trzy części z antyfonami, tzw. wersetu oraz czytań z responsoriami. W modlitwie tej chodzi o to, by uwielbić Boga śpiewem psalmów, a następnie rozważyć Jego Słowo. Pierwsze czytanie zawsze pochodzi z Pisma Świętego. Potem następuje responsorium, które odnosi się do tematyki czytania. Drugie czytanie jest niebiblijne, może być zaczerpnięte z pism Ojców Kościoła, żywotów świętych, opisów męczeństwa, encyklik papieskich bądź dokumentów soborowych. Jego celem jest objaśnienie usłyszanego Słowa. W dniu, w którym przypada uroczystość, po drugim czytaniu należy zaśpiewać (bądź wyrecytować) hymn "Te Deum", który jest w brewiarzu zamieszczony w dwóch wersjach: tłumaczeniu wprost z łaciny lub w wersji ludowej "Ciebie Boga wysławiamy…". Ponieważ obecnie ta godzina nie jest związana z żadną porą dnia, zazwyczaj łączy się ją z którąś z pozostałych godzin.

Następną w kolejności godziną jest Jutrznia. Już sama nazwa sugeruje, jaką porę dnia uświęca ta godzina. Odmawia się ją wraz z jutrzenką, czyli o poranku. Jest ona wspomnieniem Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Zaczyna się od hymnu, po którym następują dwa psalmy przedzielone pieśnią pochodzącą ze Starego Testamentu. Po nich następuje krótkie czytanie z Pisma świętego, a dalej krótkie responsorium. Kolejnym elementem jutrzni jest Pieśń Zachariasza (Łk 1, 68-79) wraz z odpowiednią na dany dzień antyfoną. Gdy jutrznia sprawowana jest uroczyście, z udziałem wielu osób i śpiewana, Pieśń Zachariasza śpiewa się na stojąco, wykonując przed nią znak krzyża. Podczas śpiewu biskup, prezbiter lub diakon przewodniczący liturgii może okadzić ołtarz. Po pieśni deklamuje się tzw. prośby, czyli modlitwę za cały Kościół, z uwzględnieniem szczególnym pewnych grup wiernych, o dobre owoce dziennej pracy itp. Dalsza modlitwa to Modlitwa Pańska, czyli "Ojcze Nasz…". Starożytny zwyczaj Kościoła nakazywał modlić się tą modlitwą trzy razy w ciągu dnia. Jeśli więc człowiek uczestniczy we wszystkich modlitwach liturgii Kościoła w ciągu dnia, odmawia tę modlitwę faktycznie trzy razy: podczas jutrzni, Mszy świętej, oraz nieszporów. Po Modlitwie Pańskiej przewodniczący liturgii modli się modlitwą końcową, często kolektą Mszalną i błogosławi zgromadzony lud. W odmawianiu prywatnym można zakończyć tę godzinę wezwaniem: *Niech nas Bóg błogosławi, broni od wszelkiego zła i doprowadzi do życia wiecznego. Amen.*

Bogactwo tej liturgii jest trudne do zawarcia w krótkich artykułach, dlatego następujące godziny omówimy w kolejnych numerach.

Michał Borek

ROZPROSZENIA NA MODLITWIE? O. DOLINDO MA NA TO SPOSÓB!

Jeszcze w 2016 r. mało kto słyszał o ks. Dolindo Ruotolo, ale już dwa lata później dowiedzieli się o nim niemal wszyscy – zauważa w rozmowie z ks. Mateuszem Szerszeniem CSMA znawca duchowości włoskiego mistyka, tłumacz jego dzieł, prof. Wojciech Kudyba. Gdzie szukać źródeł tego fenomenu? Kiedy możemy spodziewać się wyniesienia o. Dolindo do chwały ołtarzy? Jak wyglądała przyjaźń ks. Ruotolo z jego Aniołem Stróżem? Wraz z naszym rozmówcą szukamy odpowiedzi na te i kilka innych pytań.

Z prof. Wojciechem Kudybą – poetą, krytykiem literackim, autorem książki *„Cały jesteś błogosławiony. Dzieje przyjaźni o. Pio i ks. Dolindo"* rozmawia ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Postać ojca Dolindo Ruotolo jest dziś w Polsce znana ze słynnego aktu strzelistego: „Jezu, Ty się tym zajmij!". Tysiące naszych rodaków pielgrzymuje do jego grobu w Neapolu, gdzie na płycie nagrobnej widnieje nietuzinkowy napis: „Zapukaj, ja nawet zza grobu odpowiem ci: «Ufaj Bogu»". Jakie były początki kultu o. Dolindo w Polsce?

Według mnie – niezwykłe. To był po prostu wybuch. Jeszcze w 2016 r. mało kto słyszał o ks. Ruotolo, ale już dwa lata później dowiedzieli się o nim niemal wszyscy. Eksplozję wywołała książka Joanny Bątkiewicz-Brożek pt. *Jezu, Ty się tym zajmij! O. Dolindo Ruotolo: życie i cuda.* W 2017 roku, gdy została opublikowana, nikt chyba nie przypuszczał, że rozejdzie się w wielu tysiącach egzemplarzy. Ludzie podawali ją sobie z rąk do rąk, kupowali dla innych, dzielili się swymi doświadczeniami wywołanymi lekturą. Wielu mówiło o łaskach, jakie otrzymali dzięki temu, że przyjęli do swej codzienności wezwanie: „Jezu, Ty się tym zajmij".

Szybko pojawiły się świadectwa osób, które właśnie ta modlitwa doprowadziła do radykalnej zmiany życia. Wieść o niezwykłym mistyku z Neapolu szła wtedy przez Polskę jak Boży ogień i wszędzie wywoływała wielkie poruszenie. Jego postać fascynowała, przyciągała do siebie, inicjując wspomniany ruch pielgrzymkowy i kolejne publikacje, w tym tłumaczenia dzieł ks. Dolindo na język polski…

Jak obecnie wygląda sprawa procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego o. Dolindo?

Ks. Pasquale Rea, proboszcz kościoła, w którym pochowany jest sługa Boży ks. Dolindo Ruotolo, powiedział mi, że watykańska Dykasteria do Spraw Kanonizacyjnych otrzymała komplet dokumentów. Od tej chwili nie pozostaje nam nic innego, jak tylko modlić się tak, jak życzyłby tego sobie sam ks. Dolindo: „Jezu, Ty się tym zajmij!".

Wiele osób żyje duchowością zaproponowaną przez o. Dolindo. Jakie są główne założenia tej drogi duchowej?

Ks. Dolindo Ruotolo jest dla mnie mistrzem wiary: wprowadza nas na drogę zawierzenia i wyprasza łaski, byśmy na niej wytrwali i dojrzewali. Bardzo ważna jest świadomość własnych słabości, ograniczeń, złych skłonności i złych emocji. Zdaniem ks. Dolindo, one biorą się z naszej niedojrzałości, z tego, iż wciąż uważamy, że wszystko zależy od nas i wszystko musimy kontrolować, by osiągnąć nasze cele. Taki styl myślenia musi prowadzić do frustracji, bo życie stale nas zaskakuje. Odnajdziesz spokój – mówi ks. Ruotolo – wtedy, gdy poczujesz się zupełnie bezradny i naprawdę do końca oddasz wszystko, mówiąc całym sobą: „Jezu, Ty się tym zajmij".

Fundamentem duchowości dolindiańskiej jest słynny akt zawierzenia, w którym Jezus mówi do nas przez swego kapłana: „Zamartwianie się, denerwowanie, myślenie o konsekwencjach zdarzeń jest wbrew, zdecydowanie wbrew oddaniu się Mi. To tak jak z dziećmi, które domagają

Fot: Dolindo Ruotolo - P. Vojtěch Kodet

się, by mamy zajęły się ich potrzebami, a jednocześnie same zaczynają się mieszać, utrudniając swoimi pomysłami ich pracę. Zamknij oczy i daj się ponieść prądowi mojej łaski. Zamknij oczy i nie myśl o bieżących sprawach, odwróć wzrok od przyszłości jak od pokusy; odpocznij we Mnie, ufając w Moją dobroć, a zapewniam cię na Moją miłość, że kiedy zwrócisz się do Mnie z tą dyspozycją: «Ty się tym zajmij», oddam się tej sprawie całkowicie, pocieszę cię, wyzwolę i poprowadzę". Zamknij oczy i daj się ponieść prądowi mojej łaski. Zamknij oczy i nie myśl o bieżących sprawach, odwróć wzrok od przyszłości jak od pokusy; odpocznij we Mnie, ufając w Moją dobroć, a zapewniam cię na Moją miłość, że kiedy zwrócisz się do Mnie z tą dyspozycją: «Ty się tym zajmij», oddam się tej sprawie całkowicie, pocieszę cię, wyzwolę i poprowadzę".

Tylko na pozór ten strzelisty akt jest łatwy. W rzeczywistości oznacza on radykalne zdanie się na Wolę Bożą w każdej chwili naszej skomplikowanej codzienności – właśnie życie tą chwilą, bez zbędnego przywiązania do przeszłości lub przesadnego myślenia o przyszłości. Może to nadmierne uproszczenie, ale przesłanie ks. Dolindo da się streścić w dwóch zdaniach: *„Zrób to, co w tej chwili Bóg chce, abyś zrobił. Zdaj się na Niego, On da ci wystarczająco dużo znaków, byś wiedział, co to ma być i da ci wystarczająco dużo siły, byś temu podołał".*

Czy aniołowie i św. Michał Archanioł odgrywali ważną rolę w życiu o. Dolindo?

Oczywiście! Powstała o tym piękna książka *Ksiądz Dolindo i niebiańskie duchy.* Już jako kleryk w seminarium Dolindo Ruotolo doświadczał szczególnej pomocy swego Anioła Stróża. Potem, w trakcie swej długiej posługi duszpasterskiej zachęcał wszystkich do większej zażyłości z Aniołem Stróżem. Odwołując się do własnych doświadczeń, przekonywał, że nasze częste kłopoty z modlitwą – wrażenie, że jest ona powierzchowna, byle jaka itp. – mogą zostać rozwiązane właśnie dzięki pomocy Anioła Stróża. Pisał tak: *„dał mi do zrozumienia [Anioł Stróż], że chce się ze mną modlić. Był obecny, a ja znakomicie to wyczuwałem. Nie była to ludzka postać z uskrzydlonym ciałem, toteż wyczuwałem go w duszy. To było jak promieniowanie intelektualnego światła, które szło za mną. Nie potrafię tego wyrazić lepiej. Był uosobieniem pokoju dzięki swej woli doskonale złączonej z wolą Bożą. Odbierałem jego obecność jako strumień kojącego spokoju".*

Jeśli zatem jesteśmy rozproszeni z powodu niepokoju, jeśli przystępujemy do modlitwy targani obawami i lękiem, zwróćmy się do Anioła Stróża z prośbą o pomoc. Rezultatem jego działania stanie się głęboki pokój naszego serca i koncentracja na Bogu. A św. Michał Archanioł? On jest pogromcą szatana! Ks. Dolindo podkreśla, że winniśmy go wzywać w chwilach trudu, walki duchowej i wtedy, gdy zło dotyka nas w szczególny sposób.

Wiemy, że o. Dolindo Ruotolo zostawił po sobie sporo pism. Od czego warto zacząć zapoznawanie się z jego życiem i dziełami pisanymi?

Sam zacząłem wiele lat temu od jego *Myśli na każdy dzień.* Ta książka towarzyszy mi aż do dziś. Jeśli mam jakiś ciężki dzień albo wyjątkowo trudny problem, otwieram ją sobie i czytam fragment przeznaczony na dany dzień. Jeszcze się nie zdarzyło, bym nie doświadczył w ten sposób uspokojenia lub wewnętrznego światła. Chciałbym też zaproponować niewielką książeczkę: *Głęboka przemiana serca w szkole Maryi.* Ksiądz Dolindo proponuje w niej rodzaj miesięcznych ćwiczeń duchowych, które naprawdę oczyszczają i przynoszą nowe spojrzenie na rzeczywistość. Sam tego doświadczyłem, więc gorąco polecam!

Jako do tłumacza książek o. Dolindo i książki o jego przyjaźni z o. Pio zapewne spływają do Pana Profesora świadectwa ludzi, którzy doświadczyli pomocy tego sługi Bożego? Czy może się Pan podzielić tego rodzaju świadectwami?

Nie spodziewałem się, że tak będzie, ale to prawda. Docierają do mnie różne wiadomości poprzez komunikatory elektroniczne, bo mój służbowy mail jest dostępny w sieci. To dla mnie nowe doświadczenie chrześcijańskiej odpowiedzialności, nowe wezwanie do modlitwy za innych. Tym bardziej że niektóre świadectwa uderzają autentycznością i głębią doświadczenia.

Raz nawet napisał do mnie pewien kapłan, który przeżywał trudności w relacjach z innymi kapłanami. Znając akt strzelisty „Jezu, Ty się tym zajmij!", powierzał wszystko Woli Bożej i wstawiennictwu ks. Ruotolo. Pewnej nocy przyśnił mu się ks. Dolindo i powiedział, że ma wytrwać w prześladowaniu ze strony ludzi Kościoła, by nie dać się zwyciężyć złemu duchowi. Neapolitański mistyk zapewnił też: „masz na mnie poczekać". Ów kapłan nie wiedział, co może oznaczać ta ostatnia obietnica, ale po kilku dniach, w trudnych do wyjaśnienia okolicznościach, ktoś ofiarował mu relikwie ks. Dolindo. Od tej pory ksiądz ten doznawał wielkiego pocieszenia, a z czasem problemy się rozwiązały.

Nasz sługa Boży wiele wycierpiał nie tylko od bliskich, ale także od Kościoła. Jak udawało mu się pokonywać trudności w relacjach z Kościołem i innymi duchownymi?

Ach, w jego życiu widzimy wyjątkową kumulację różnego rodzaju prób i trudów… Święte Oficjum kilka razy zawieszało go w posłudze kapłańskiej; był też taki moment, że nawet jego rodzina uznała go za szaleńca, a może nawet opętanego. Jeśli ks. Dolindo był w stanie przetrwać te wszystkie burze, jeśli był w stanie podnosić się i na nowo budować w życiu to, co wydawało się całkowicie zrujnowane, to było to możliwe z jednej strony dzięki pokorze i zaufaniu, a z drugiej – dzięki wyjątkowej łasce Bożej.

O. Dolindo nie tylko ofiarował nam słynny akt zawierzenia, ale także pokazał swym życiem, że Bóg nigdy nie zostawia człowieka poddanego próbie i z najgorszych tarapatów życiowych wyprowadza jakieś większe dobro. W pismach ks. Ruotolo wielokrotnie pojawiają się obrazy ziarna, które musi obumrzeć, aby wydać plon, albo drzewa, które musi zostać przycięte, by dawało lepsze owoce…

Postać o. Dolindo to nie tylko jego duchowość, ale także dzieła społeczne, które po sobie zostawił. Czy do dzisiaj możemy w Neapolu odnaleźć ślady jego działalności?

Działania społeczne zawsze wymagają zaplecza instytucjonalnego. Ks. Dolindo Ruotolo posługiwał w parafii św. Józefa i Najświętszej Panny z Lourdes i to ta właśnie parafia – choć posługuje w niej tylko ks. Pasquale Rea – kontynuuje dziś wiele jego dzieł, w tym służbę społeczną. Przy parafii działa punkt pomocy osobom ubogim – bardzo prężny, znany w całej okolicy.

Co Pan Profesor najbardziej lubi w o. Dolindo?

Ojej, mógłbym wyliczać niemal w nieskończoność. On mi ogromnie imponuje – wiarą, mądrością, szeroką wiedzą, pracowitością, łagodnością, zdolnością przystępnego mówienia i pisania o sprawach bardzo trudnych, wytrwałością w cierpieniu i odwagą w życiowych próbach… Pełna lista byłaby chyba zbyt długa, więc powiem tylko, że najbardziej chyba lubię w nim to, że któregoś dnia pojawił się w moim życiu i zaczął je zmieniać na lepsze.

Z prof. Wojciechem Kudybą – poetą, krytykiem literackim, autorem książki *„Cały jesteś błogosławiony. Dzieje przyjaźni o. Pio i ks. Dolindo"* rozmawiał ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Artykuł ukazał się w dwumiesięczniku „Któż jak Bóg" (4/2024) oraz 19 listopada 2025 r. na portalu kjb24.pl.

UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA

XXXIV Niedziela Zwykła - 23 listopada 2025r.

1. Dziś obchodzimy Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, jest to ostatnia niedziela Roku Liturgicznego. Za tydzień rozpoczynamy Adwent, czas przygotowania do świąt Bożego Narodzenia.
2. Uroczysta Msza św. w intencji chóru parafialnego „Sanctae Annae" oraz „Cameraty Wilanowskiej", z okazji święta patronalnego św. Cecylii zostanie odprawiona o godz. 10.00. Opiekę nad oprawą muzyczną objęli państwo: Natalia i Leszek Knyziakowie.
3. Po Mszy św. o godz. 13.00., przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówimy Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa i akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Sercu Jezusowemu.
4. Koronka do Bożego Miłosierdzia zostanie odprawiona o godz. 17.00. Następnie będziemy modlić się za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
5. Zapraszamy na Mszę św. w języku łacińskim ze śpiewem gregoriańskim o godz. 20.00.
6. Zapraszamy na kurs dla narzeczonych „Radość i Nadzieja", który w naszej parafii rozpocznie się 21 lutego 2026 roku. Zachęcamy do wcześniejszego zapisywania się, ponieważ ze względu na warsztatowy charakter kursu zajęcia odbywają się w małej grupie uczestników. Szczegółowe informacje dotyczące kursu znajdują się na stronie internetowej parafii w zakładce sakramenty.
7. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w listopadzie „za dusze w czyśćcu cierpiące". Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o 16.30., we wtorek, środę i czwartek o 18.30., w piątek o 12.30., w sobotę o 7.30., a w niedzielę o 14.00.
8. W tym roku z regularną wizytą duszpasterską pragniemy odwiedzić mieszkańców Zawad i Powsinka. Kolędę rozpoczniemy 11 grudnia. Nowych parafian lub tych którzy chcieliby po raz pierwszy zaprosić księdza, prosimy o zgłoszenie się do zakrystii lub kancelarii parafialnej.
9. Opłatki i sianko na stół wigilijny będzie można nabyć przed kościołem od pierwszej Niedzieli Adwentu, po każdej Mszy św. Ofiary składane przy tej okazji przeznaczone są na sfinansowanie renowacji muru cmentarza.
10. Taca z przyszłej niedzieli przeznaczona jest na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.
11. W tym tygodniu, 24 listopada przypada wspomnienie św. Męczenników Andrzeja Dung-Lac kapłana i towarzyszy. Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00 wt.,
czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -
Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

- GODNE UWAGI -

Adwent

Nowy rok liturgiczny w Kościele katolickim rozpoczyna się w pierwszą niedzielę Adwentu, która w tym roku przypada na 30 listopada. Nazwa „adwent" pochodzi od łacińskiego słowa „adventus", które oznacza „przyjście", „zbliżanie się" lub „przybycie". Okres Adwentu ma różne długości, zależnie od układu kalendarza w danym roku, ale zawsze obejmuje cztery niedziele. Jest to czas, w którym wspólnota Kościoła oczekuje na powtórne przyjście Pana. Końcówka tego czasu - od 17 grudnia - to bezpośrednie przygotowanie do świętowania pierwszego przyjścia Jezusa Chrystusa, czyli Narodzenia Pańskiego.

Liturgia czasu Adwentu koncentruje się na tematach nadziei, czujności i duchowego przygotowania. Czytania biblijne przypominają proroctwa mesjańskie, zapraszając wiernych do nawrócenia i pokuty, wskazując, że Chrystus powróci. Nowy rok liturgiczny zaczyna się czasem wytężonej uwagi i duchowej mobilizacji.

Jednym z najważniejszych symboli jest okrągły wieniec adwentowy – który symbolizuje nieskończoną miłość Boga oraz cykl życia i wieczność. Wieniec wykonany jest z zielonych gałązek, które oznaczają życie i nadzieję. Na wieńcu umieszczane są cztery świece, które zapala się kolejno, każdej niedzieli Adwentu. Każda świeca ma swoje znaczenie: pierwsza symbolizuje nadzieję, druga pokój, trzecia radość, a czwarta miłość.

Wierni często zapalają świece adwentowe również w domach, co pomaga skoncentrować uwagę na duchowym oczekiwaniu. W wielu parafiach odprawiane są msze roratnie, które odbywają się wczesnym rankiem, w ciemności, oświetlone lampionami. Lampiony te symbolizują nie tylko fizyczne światło, ale i duchowe oczekiwanie oraz czujność (por. Mt 25, 1-13). Szczególne znaczenie ma „świeca Maryjna" – zwykle biała lub żółta, która jest znakiem Maryi poprzedzającej przyjście Jezusa.

W liturgii dominuje kolor fioletowy, symbolizujący pokutę, skruchę i duchową gotowość na spotkanie z Bogiem. W trzecią niedzielę Adwentu kapłan może założyć różany ornat, wyrażający radość z oczekiwania na Jezusa. Warto zapraszać Maryję i Dzieciątko Jezus do rodzinnej modlitwy przy wieńcu adwentowym, by wspólnie przygotować serca na Boże Narodzenie.

Choć kalendarz adwentowy często ma dziś formę komercyjną, historycznie służył do odliczania dni do świąt w duchu modlitwy i dobrych uczynków, wzmacniając duchowe przygotowanie. Wszystkie symbole Adwentu – wieniec, świece, lampiony – pomagają „oświetlić drogę" do Betlejem, gdzie narodził się Jezus i przygotować serce na Jego przyjście, zarówno historyczne, jak i eschatologiczne.

Ilona Borek